

Dolina Raduni



czasopismo społeczności lokalnej

ISSN 1643-7993, maj 2008, nr1/2008

Spacer z sąsiadką

Elka - Halo, Aśka, co z naszym dzisiejszym spacerem? Jesteś gotowa wyjść jeszcze przed zapadnięciem zmroku?

Aśka - Jasne, zabiorę psy i będę pod twoją bramą za 15 minut, okey?

Elka - Wiesz, tak się cieszę, że zima się skończyła. Dzień staje się coraz dłuższy, więc nie będziemy spacerować w ciemności.

A - Tak, rzeczywiście, chociaż widzę w tym pewne minusy.

E - Jakie minusy masz na myśli?

A - Oczywiście zawsze te same. Dobrze wiesz, co psuje mi za każdym razem radość obcowanie z przyrodą w trakcie naszych spacerów.

E - Myślisz o śmieciach, które bez śniegu są widoczne jak na dłoni, prawda?

A - Właśnie tak! Pójdziemy drogą do Bąkowa, żeby pokazać ci na co tam natknęłam się idąc wczoraj z dziećmi. Po prostu nie mogłam uwierzyć w to co zobaczyłam. Zwykle, śmieci bywają porzucane bez ładu i składu. Tym razem ujrzałam dużą torbę wypełnioną szkłem.

E - Znam to, pobite szyby, tak?

A - Ależ skąd! To były stoiki i butelki z domowego gospodarstwa skrupulatnie zgromadzone w jednej plastikowej torbie. Ktoś zadał sobie trud i posegregował wszystkie rzeczy szklane, po czym wywiózł je spokojnie do lasu. Rozumiesz coś z tego? Czy ten ktoś nie mógł wrzucić tej torby po prostu do pojemnika na szkło?

E - Aśka, ja myślę, że ten ktoś po prostu nie wie, że SĄ POJEMNIKI NA SZKŁO!
dok. str 2

Drodzy Czytelnicy



tyczące tego, co dzieje się najbliżej Ciebie, Drogi Czytelniku. Poza tym, to swoistego rodzaju forum wymiany myśli, poglądów, nowych inicjatyw. Dlatego zapraszamy wszystkich chętnych do współredagowania pisma i zgłaszania swoich opinii. Jestem pewny, że „Dolina Raduni” nadal pozostanie Waszym pismem i będziecie się z nim utożsamiać, a zespół redakcyjny dołoży wszelkich starań, aby tak się stało.

Gdyby ludzie nie marzyli, świat nie rozwijałby się. Marzenia są nie tylko przyczynkiem do postępu ludzkości, ale też uskrzydłają, ubarwiają nasze codzienne życie. Właśnie dzięki determinacji i entuzjazzmowi zespołu redakcyjnego została wznowiona „Dolina Raduni”. Jako lokalna gazeta ma przekazać informacje do-

Życzę realizacji planów

Adam Szpała
Prezes Stowarzyszenia
„Towarzystwo Dolina Raduni”

MR AUTO NAPRAWA

OSOBOWE I DOSTAWCZE

- Mechanika
- Remonty silników, zawiesznień
- Układy wtryskowe
- Konserwacja
- Blacharstwo
- Lakiernictwo



TEL. 0507 151 353; 781 732 201
UL. STAROGARDZKA 11

Spacer z sąsiadką

A – Nie wierzę! Tyle się wszędzie mówi o segregacji śmieci, o ochronie środowiska. Przecież w Straszynie co najmniej w czterech miejscach stoją bezpłatne pojemniki na szkło i plastik!

E - Zastanawiam się, jacy to ludzie wyrzucają swoje odpady na łono przyrody. Czy do lasu wjeżdża super auto, elegancki ktoś wyrzuca niechciane torby i ma problem z głową.

A - A może to jakiś biedak, z marginesu społecznego, którego nie stać na zapłacenie za wywóz śmieci?

E - Z pewnością nie chce mieć tych odpadów u siebie, (lubi czystość?), jest oszczędny, bo po rodzaju śmieci widać, że raczej stać go na wiele, leniwy też nie koniecznie, bo zadaje sobie tyle fatygi, żeby wozić śmieci w odludne miejsca i rozgląda się pewnie, czy nikt go nie widzi.

A - Ten co wyrzuca pampersy zapewne bezduszny nie jest, a nie pomyśli jakie środowisko zostawia swojemu potomstwu. Przecież te pampersy nie rozłożą się przez kilka pokoleń. Ciekawe, czy dzieci wiedzą, co ich rodzice robią z odpadkami i czy się za nich wstydzą? Przecież młode pokolenie ma jakąś tam świadomość ekologiczną.

E - A jednak chyba rzecz polega na tym, że wielu ludzi w Polsce wciąż nie rozumie problemu ZAŚMIECANIA ŚWIATA. Nie widzą siebie w kategoriach producenta tych śmieci i wobec tego nie biorą za nie odpowiedzialności.

Pamiętam jak zaskoczyło nas przywitanie naszych austriackich gospodarzy, od których wynajęliśmy mieszkanie na letni urlop. Pierwsza rzecz to było pokazanie nam 5-ciu sporych pojemników na segregowane odpady. Był tam pojemnik na papier, szkło, plastik, metal i odpady naturalne. Przez pierwsze dwa dni mieliśmy niezłą zabawę, żeby odpady z naszych posiłków odpowiednio zakwalifikować.

Co rusz ktoś pytał: czy ten kapselek od jogurtu jest plastikowy czy metalowy albo czy ta skórka z kiełbasy jest naturalna czy plastikowa?

To była dla nas swoista atrakcja ale i do pewnego stopnia kłopot. Trzeciego dnia jednak poczuliśmy, że to porządkowanie odpadków nie jest już taką uciążliwością i pewnie z czasem weszłoby nam w krew.

A- No właśnie, segregacja! Dzięki temu, że bezpłatnie można pozbyć się plastikowych opakowań i szła oraz makulatury, możemy znacznie zmniejszyć ilość wywożonych śmieci i zaoszczędzić trochę grosza. Gdyby jeszcze odpady organiczne na kompost w ogrodzie, a puszki na złom to zostaje tych śmieci jeszcze mniej.

E - Problemem pozostają więc właściciele domów, którzy nie mają umów na wywóz śmieci, w nosie mają innych, zero świadomości ekologicznej,

A - No tak, ale pewnie w tej Austrii te pojemniki zabiera z każdego domu renomowana firma. I na pewno ktoś sprawdza czy podpisało się umowę z tą firmą na wywóz, prawda?

E - Owszem, tak właśnie jest! Ale powiem ci, że i u nas prawdopodobnie niedługo tak będzie. Słyszałam od naszego sołtysa, że powstała wreszcie Straż Gminna. Nareszcie gmina będzie miała urzędników do ścigania tych, którzy nie mają umowy na wywóz śmieci?

A - Oby! Mam też nadzieję, że straż będzie zajmować się przeszukiwaniem śmieci porzuconych w lesie, żeby odnaleźć dowód np. w postaci kwitu z pralni, do kogo należą, żeby nałożyć na niego solidną karę.

E - Pamiętam, jak pewien mój znajomy mieszkający w Niemczech, najętym do pracy, przy remoncie swego domu robotnikom dał pieniądze i kazał wywieźć odpady poręmontowe na płatne wysypisko. Jakież było jego zdziwienie, gdy prawie po roku dostał wezwanie do zapłaty wysokiego mandatu w związku z porzuconymi w lesie jego śmieciami.

A - Coś takiego! To jest naprawdę fantastyczne! Już widzę te porzucone w naszym lesie pampersy poddawane badaniu genetycznemu, żeby dojść do ich użytkownika

czyli niemowlęcia i dalej do jego rodziców. Jak ci się to podoba?

E - Albo zdejmowanie odcisków palców z opon samochodowych, które zalegają w tym urokliwym jarze przy drodze do Jankowa, żeby po nich dotrzeć do „byłych właścicieli”! Cha, cha!!

A- Tak czy siak straż gminna będzie miała co robić w naszym kochanym Straszynie.

E - A tymczasem popatrz wokół! Można sobie wyobrazić jak znalazła się na przykład tutaj ta butelka: ktoś właśnie dopił jej zawartość. Wziął ją na grzybobranie, wówczas mu w kieszeni nie przeszkadzała. Teraz ją po prostu rzucił w krzaki. O, albo ta skrzętnie zawiązana paczuska z pampersami – ktoś w domu ją spakował. Będzie przecież przechodził przez las to przy okazji jej się pozbędzie. Albo te

A - Przestań! Nie mogę tego słuchać! Chce mi się krzyżeć: Ludzie! Ta butelka z PCV nie ma szans się rozłożyć w tym lesie nawet za 1000 lat!”

E - Aśka, a ty wiesz, że właśnie z tych butelek popularnie zwanych petami, w procesie recyklingu czyli przetwarzania surowców wtórnych, powstaje polar, z którego szyje się nasze ulubione ubrania.

A - A propos ubrania, te niechcane można włożyć do specjalnych pojemników na odzież. Duże sprzęty, jak meble, AGD i inne, można usunąć przy pomocy gminy, kiedy na wiosnę organizowana jest wywózka wielkogabarytowa.

E - Ale się nakręciłaś, a myślę, że wielu jest zniechęconych do segregacji, bo nie wierzą, że to ma jakiś sens

A- Ależ ma! Wyobraź sobie, byłam kiedyś w zakładzie utylizacji odpadów. Robi to wrażenie. Śmieci góra wysoka jak 10 piętrowy wieżowiec, a śmieciarki jadą i dosypują jedna za drugą. Powinno składować się tylko te odpady, z którymi nic więcej nie można zrobić, trzeba więc oddzielić wszystko to, co można jeszcze wykorzystać, zanim trafia na składowisko. Śmieci więc przechodzą przez sortownię. Jadą na taśmie, jak w fabryce, a pracownicy w kombinezonach wyłapują metalowym hakiem to kubeczek od jogurtu, to puszkę itp. i rzeczy te trafiają przez otwory w ladzie do odpowiednich kwater. Plastikowe butelki i inne opakowania plastikowe np. po kosmetykach, trafiają do zgniatarki, gdzie robi się z nich 60 kg. bloki. Przedtem trzeba oczywiście poodkręcać wszystkie korki. Wyobraź sobie, siedzi świsłak i odkręca te butelki, a korki wrzuca do pojemnika i tak przez 8 godzin dziennie... Oczywiście, że najlepszy sposób sortowania śmieci jest na miejscu ich powstawania, czyli w domu. Dzięki temu tylko 27% odpadów przez nas wytworzonych musi być składowana.

E - To i tak bardzo dużo. Czy w końcu zabraknie miejsca i będziemy musieli własne śmieci trzymać u siebie w ogrodzie?

MASZ PROBLEMY Z NAUKĄ JĘZYKA NAGIELSKIEGO?
NIE POTRAFISZ ZNALEŹĆ WŁAŚCIWEJ TECHNIKI
ZAPAMIĘTANIA SETEK ANGIELSKICH SŁÓWEK?
A MOŻE GRAMATYKA WYDAJE CI SIĘ NIEZROZUMIAŁA?

SZKOŁA JĘZYKA ANGIELSKIEGO
NUMBER ONE

ZAIINTERESOWANYCH PROSIMY O KONTAKT
NA NUMER: 0 664 92 11 92

Rozmowa z Andrzejem Baumgart, sołtysem Straszyna w latach 1999-2002 i radnym Gminy Pruszcz Gdański poprzedniej kadencji.

Barbara Śliwińska: Nie jest pan już jakiś czas sołtysem, ani radnym. Czy nie ciągnie pana do działalności społecznej?

Andrzej Baumgart: Ciekawe pytanie. Praca na tych stanowiskach wynikała z chęci zmiany obrazu Straszyna, poprawy jakości życia oraz większej integracji mieszkańców. Moim najważniejszym celem było jednak rozpoczęcie tworzenia nowej infrastruktury szkolnej.

B.Ś.: Jak pan ocenia efekty tych starań?

A.B.: „Najłatwiej” jeżeli można tak powiedzieć poszło z budową ulic i chodników. Przypomnę, że Straszyn był jedną z trzech miejscowości gminnych, do której decyzją Rady i wójta zostały skierowane unijne środki. Wybudowano piękne ulice i chodniki na osiedlu przy obwodnicy, w zupełnie innym standardzie

niż dotychczas. Jeżeli chodzi o integrację mieszkańców to myślę, że powinni sami się w tej kwestii wypowiedzieć. Z moich obserwacji wynika, że pomimo dużego przyrostu liczby mieszkańców nie jest z tym najgorzej. Jeśli chodzi o szkołę, to wszyscy widzimy jak pięknie się prezentuje i co ważniejsze - nie jest to koniec rozbudowy.

B.Ś.: Gdzie leżą przyczyny sukcesu Straszyna?

A.B.: Dużo nam się udawało i udaje dzięki temu, że współpracę z wójtem i Radą Gminy układa się bardzo dobrze. Radni i wójt nie pracują „na odległość”. Są aktywni i znają problemy poszczególnych miejscowości. Stosunkowo łatwo więc tłumaczyć im skąd się biorą nasze lokalne bolączki.

B.Ś.: Czy wie pan na co w najbliższym czasie mogą liczyć mieszkańcy Straszyna?

A.B.: Niewątpliwie należy też wspomnieć o rozpoczęciu modernizacji drogi wojewódzkiej, biegnącej przez Straszyn. Przypomnę, że projekt przebudowy obejmuje odcinek od obecnej „Biedronki” do wjazdu na ul. Boczna do Goszyna. Zgodnie z ustaleniami pomiędzy Zarządzeniem Województwa a Gminą remont realizowany jest etapowo. Z tego co słyszę, drugi etap będzie w tym roku i zakończenie tj. od mostu na Raduni do wjazdu do Goszyna w roku przyszłym.

B.Ś.: Widzę, że doskonale orientuje się pan w tym co dzieje się i dzieć się będzie w naszej miejscowości.

A.B.: Jeżeli człowiek angażuje się aktywnie przez kilka lat w tworzeniu nowego wyglądu miejsca, w którym mieszka, to trudno oderwać się od tych zagadnień. Ja często pytam, czytam i dyskutuję o kolejnych planach czy inwestycjach w Straszynie. Cieszę się tym bardziej,

że obecna Rada Gminy kontynuuje wszystko to co w poprzedniej kadencji zostało rozpoczęte. Kolejnym i najlepszym tego przykładem niech będzie budowa szkoły. Straszyn walczył o to 10 lat. Pamiętam jak trudne były spotkania z mieszkańcami i przekonywanie ich o tym, że budowę zaczniemy, ale w odpowiednim czasie.

B.Ś.: Czego życzyłby pan mieszkańcom Straszyna i Gminy?

A.B.: Więcej wiary w ludzi, którzy pracują na rzecz tej Gminy, bo sam przekonałem się, jaka to trudna praca. Życzę też, abyśmy sami wymagali choć trochę od siebie. A często trzeba tak niewiele. No i jeszcze jedno: nasza Gmina to my wszyscy mieszkańcy, a nie urzędnicy.

B.Ś.: Dziękuję za rozmowę.

B.Ś.

Radio to nie tylko muzyka...



„Człowiek pozbawiony całej swojej mocy twórczej, nie potrafiący już nawet gdzieś tam w swojej wiosce stworzyć tańca czy piosenki. Człowiek, którego karmi się kulturą konfekcyjną, kulturą standardową, tak jak karmi się woły sianem, to jest właśnie dzisiejszy człowiek”.

Chęć tworzenia i przekazania społeczeństwu swej twórczości to podstawowy atrybut twórczej jednostki. Połączenie tych przymiotów z zacięciem artystycznym sprawia, że człowiek musi coś budować, by żyć. Drzemiąca w wielu z nas niespokojna dusza w pewnym momencie daje o sobie znać, wszystko się przewraca i kotłuje. Żyjesz pasją, chcesz powiedzieć coś światu, choćby „Jestem tu i mówię do was!!! Oto ja.” Właśnie Rozgłośnia Radiowa staje się bardzo dobrym miejscem tworzenia i przekazywania swojej twórczości szerszemu gronu odbiorców i sprawia, że nie musimy znosić swej natury w anonimowym społeczeństwie. Jest to medium komunikacji poruszające problemy naszej społeczności, wygodnym, a często nawet jedynym środkiem informacji o aktual-

nych problemach i realizowanych przedsięwzięciach, zaś w sytuacjach kryzysowych jest jedynym w pełni sprawnym i najszybszym instrumentem komunikowania się z mieszkańcami. Pomimo niezwykle bogatej oferty programowej rozgłośni nadających program na terenie naszego kraju, w audycjach emitowanych przez te stacje przemilczane, bądź niezauważane są problemy małych wspólnot lokalnych. Rozgłośnia Radiowa w Straszynie ma na celu zaspokoić tak formułowane potrzeby.

Podjęcie problemów cywilizacyjnych nurtujących także takie małe społeczności ma za zadanie wdrożenie do aktywnego uczestnictwa w szeroko pojmowanym życiu społecznym. Dlatego chcielibyśmy, aby każdy w programie rozgłośni znalazł coś dla siebie, nie tylko młodzież,

której problemy w naszej miejscowości zdają się być niedostrzegane i dzięki temu medium istnieje szan-

sa powiadomienia o nich, ale również nieco starsi mieszkańcy.

dok. str 6





Imperial Fitness Wellness & Spa Center

Straszyn-Przylesie, ul. Wesola 5
od poniedziałku do soboty od 9⁰⁰ do 24⁰⁰



Do dyspozycji gości:

- siłownia • sala treningowa • basen z przeciwfałą
- solarium open-sun • sauna • kąpiele ozonowe
- masaże • zabiegi beauty na ciało • bilard

w środę o godz. 18⁰⁰ zajęcia aqua-aerobic prowadzi sympatyczny trener Tomek
w czwartek o godz. 19⁰⁰ można zrelaksować się uczestnicząc w zajęciach jogi

Szczegółowa informacja oraz rezerwacja imprez klubowych-zamkniętych pod numerem telefonu: **0-660-33-22-90**. O wejściu na saunę prosimy uprzedzać sms 30 min wcześniej.



Lokal usługowy 72 m²
koło poczty
w Straszynie
wynajmę
cena: 2500 zł
tel: 058 682 04 00
kom: 0 509 170 890

Mamy vice Miss Świata na Rotmance!

Rozmawiam z Oliwią Golińską, uczennicą V klasy SP na Rotmance-Vice Miss Świata Fitness.



K.L.: Usłyszałam o twoich osiągnięciach w trakcie uroczystego wręczenia stypendiów, najlepszym uczniom w gminie Pruszcz Gdański. Przedstawiono cię, jako Vice Miss Świata Fitness. Czy mogłabyś opowiedzieć, jak i gdzie zdobyłaś taki tytuł?

O.G.: Tytuł Vice Miss Świata Fitness uzyskałam na międzynarodowych zawodach w Wilnie, w listopadzie 2007r. (World Championships -Vilnius) w kategorii wiekowej do lat 12.

K.L.: Jakie kategorie obowiązują na takich zawodach?

O.G.: Podział na dziewczynki i chłopców, także kategorie wiekowe do lat 8, do lat 10 i do lat 12 w tak zwanym FIT- KID, który uprawiam.

K.L.: Na czym polegają te zawody?

O.G.: Trzeba zaprezentować swoją sylwetkę i układ, który trwa 2 minuty.

K.L.: Czy w twojej kategorii wystąpiło dużo dziewcząt?

O.G.: Nie wiem dokładnie, ale około 15- 20.

K.L.: Czy przechodzicie jakieś eliminacje?

O.G.: Tak, oczywiście. Organizuje je federacja WFF (World Fitness Federation) i wysyła najlepszych zawodników z Polski na zawody międzynarodowe.

K.L.: Czym jest fitness i dlaczego zainteresowała cię ta dziedzina?

O.G.: Fitness to połączenie elementów siłowych, tańca, akrobatyki i gimnastyki artystycznej. Moja koleżanka to trenowała, spodobało mi się to i też zaczęłam treningi.

K.L.: Od kiedy uprawiasz fitness?

O.G.: Od lutego 2007r. W maju na Zawodach Pomorskich zdobyłam I miejsce, a w listopadzie pojechałam już do Wilna.

K.L.: Brawo! Cóż za tempo! Musisz być bardzo utalentowana i pracowita. Ile czasu przeznaczasz na treningi?

O.G.: Trenuję 6 razy w tygodniu po 1,5 – 2 godziny. Razem z dojazdami zajmuje mi to co najmniej 3 godziny dziennie.

K.L.: Gdzie trenujesz ?

O.G.: W Akademii Fitness Sportowego Aleksandry Kobielał we Wrzeszczu i AWF.

K.L.: Rozumiem, że dużą zasługę w twoim sukcesie ponoszą rodzice, ktoś przecież musi cię zawozić na te treningi. Czy masz jakieś rodzzeństwo?

O.G.: Tak to prawda, rodzicom bardzo dużo zawdzięczam..Wożę mnie i mojego brata na treningi. Mój brat Norbert ma 7 lat i trenuje na AWF-ie gimnastykę sportową .

K.L.: Jak koleżanki i koledzy ze szkoły zareagowali na twój sukces?

O.G.: Byli ciekawi jakie potrafię wykonywać figury, i dziwili się, że w ogóle jest możliwe ich wykonanie. Niektórzy chcieli, żeby ich też nauczyć.

K.L.: Jakie figury teraz „szlifujesz” na treningach?

O.G.: Obecnie trenuję tzw. fiffak , czyli salto do tyłu na ręce.

K.L.: A jakie jest twoje ulubione ćwiczenie?

O.G.: (Tu Olga z ochotą zademonstrowała mi z wielką swobodą coś w rodzaju „siedzenia na rękach”, fachowo zwanego mercetta na zdjęciu z zawodów)

K.L.: Jakie masz plany na najbliższą przyszłość?

O.G.: Najbardziej cieszę się z powodu wyjazdu na obóz treningowy na Węgry.

K.L.: Jesteś pełna podziwu dla ciebie i twojej rodziny. Życzę ci wspaniałych sukcesów i wytrwałości.

K.L.



Wójt pozwała i wygrała

Wydawca „Twojego Wieczoru” przez sądem

Opublikowanie aż 10 sprostowań i 10 odpowiedzi na stwierdzenia zagrażające dobrom osobistym Gminy Pruszcz Gdański i jej wójta Magdaleny Kołodziejczak nakazał Sąd Okręgowy w Gdańsku Michałowi Antoniszynowi, wydawcy dwutygodnika „Twój Wieczór”.

Obydwa organy gminy wytoczyły proces w trybie cywilnym Michałowi Antoniszynowi z powodu artykułów opublikowanych w lecie ubiegłego roku na łamach „Twojego Wieczoru”. Sąd uznał, że artykuły zamieszczone w czterech kolejnych

numerach tego pisma od 1 czerwca do 13 lipca 2007 roku zawierały informacje nieprawdziwe i tendencyjne szkalujące władze gminy. Gazeta sugerowała m.in., że wójt Magdalena Kołodziejczak przyczyniła się do zatrucia rzeki Raduni, że za zbyt niską cenę sprzedała nieruchomość wietnamskiemu przedsiębiorcy oraz że gmina nie sprawuje kontroli nad składowaniem odpadów przez niemiecką firmę prowadzącą gospodarstwo rolne w Żuławach i Arciszewie. Na te i inne zarzuty Michał Antoniszyn nie potrafił przytoczyć dowodów, natomiast wójt i Gmina

przedstawiły dokumenty całkowicie im przeczące, w tym m.in. postanowienie Prokuratury Rejonowej w Gdyni umarzające prawomocnie postępowanie w sprawie rzekomo zaniżonej ceny sprzedaży nieruchomości wietnamskiemu przedsiębiorcy. Stąd wyrok nakazujący opublikowanie sprostowań.

„Twój Wieczór” – niskonakładowy dwutygodnik plotkarsko-towarzyski wychodzący w Gdyni – niebawem ożywia się w czasie kampanii wyborczych. Publikuje laurkowe teksty na temat jednych kandydatów i za-

razem różne pomówienia na temat ich konkurentów, którzy wcześniej odmówili „sponsoringu”. Z takim zjawiskiem mieliśmy do czynienia przed ostatnimi wyborami samorządowymi, gdy po gminie wałały się sterty tego pisma. Widać jednak przegrani w wyborach nie dali za wygraną i „zasponsorowali” teksty szkalujące nowowybrane władze. Teksty okazały się fałszywe. Sąd Okręgowy w Gdańsku nie pozostawił wątpliwości, a oprócz sprostowań nakazał wydawcy pokrycie kosztów procesu.

jj

Radio to nie tylko muzyka...



Naszym celem jest udowodnienie, że autorka cytowanych powyżej słów jest w błędzie. Chcemy Wam pokazać, że w czasach, jakich żyjemy można również zrobić coś dla szerszej grupy ludzi i społeczności, a nie tylko skupić się na czubku własnego nosa. Chcemy udowodnić, że generalizowanie i traktowanie wszystkich jedną miarą jest krzywdzące i uwłacza indywidualizmowi jednostki ludzkiej. Chcemy pokazać, że my też żyjemy i mamy coś do powiedzenia. A to wszystko mamy zamiar zrealizować za pośrednictwem Rozgłośni Radiowej – magicznemu środkowi przekazu myśli na odległość...

Radio Toksyna FM to rozgłośnia internetowa działająca od 6 września 2001 na terenie Gminy Pruszcz Gdański, mającą swoją siedzibę w Straszynie. Strona domowa znajduje się pod adresem: www.toksyna.pl. Jesteśmy grupą ludzi, którzy nie czerpią żadnych profitów z prowadzenia rozgłośni, jedynie realizują swoje pasje. Dysponujemy własnym studiem do przygotowywania i emisji audycji radiowych. Na antenie można usłyszeć między innymi gatunki muzyczne takie jak: ChillOut, Acid Jazz, Drum 'n' Bass, Funky, Reggae, Raga, Punk, Ska, Dub, Rock, Trance, Minimal, Techno, Live Acts, Jungle, Dance, Hip-Hop oraz cykliczne audycje autorskie. Jesteśmy rozgłośnią radiową, która nadaje program w pełni legalnie i opłaca prawa do rozpowszechniania utworów muzycznych i muzyczno-słownych na

mocy umów z ZAIKS-em, ZPAV-em i STOART-em. Nasze audycje nadawane są na żywo przez osoby, które kochają dobrą muzykę i chcą się nią dzielić z innymi.

Mamy ambicje, by stworzyć w niedalekiej przyszłości profesjonalnego studia nagrań z możliwością zarejestrowania demo, płyty, sluchowiska czy reklamy oraz rozgłośni radiowej, która funkcjonowałaby na paśmie FM. W powstanie radia włożyliśmy mnóstwo pracy, wolnego czasu, ale przede wszystkim dużo serca, bo radio to nasza pasja.

Mamy świadomość, że nie jesteśmy doskonali, że popełniamy błędy, że zdarzają nam się wpadki antenowe. Zapewniamy Was drodzy czytelnicy i słuchacze, że ze swej strony dokładamy wszelkich starań aby je eliminować i zapobiegać ich powstawaniu w przyszłości.

Można zapytać: co osiągnęliście, czym możecie się pochwalić? Z wielką przyjemnością odpowiem na to pytanie, gdyż jestem pewien, że nie wszyscy czytelnicy i słuchacze wiedzą do końca, jak funkcjonuje nasza rozgłośnia i co do tej pory osiągnęliśmy:

1. Imprezy i transmisje
 - Dramatka 24h – 18 września 2004 roku – impreza na terenie „Młodego Miasta” Stoczni Gdańskiej – transmisja internetowa na żywo, informacja na ten temat ukazała się na portalu trójmiasto.pl
 - Festiwal Muzyki Współczesnej „Faktoria. Rekonstrukcje - interpretacje”,

22. wrzesień 2007 prowadzony przez prezenterów radia Toksyna FM, transmisja internetowa, informacja na temat imprezy ukazała się na portalu pruszcz.com

- III Przegląd Chórów Amatorskich Powiatu Gdańskiego - „Listopadowe Śpiewanie” - ttt 5 listopada 2007, radio przeprowadziło transmisję internetową oraz zapewniło nagłośnienie od strony technicznej. Informacja ukazała się na portalu pruszcz.com.

2. Akcje charytatywne:

- „Dzień godności osoby niepełnosprawnej intelektualnie”, Polskie stowarzyszenie na rzecz osób z upośledzeniem umysłowym, koło w Pruszczu Gdańskim - 18 i 19 maj 2007

- Festyn integracyjny „Nie Sam”, Straszyn 6 stycznia 2008 (współorganizator)

- Festyn integracyjny „Nie Sam”, Trąbki Wielkie, 24 luty 2008 (współorganizator)

- Festyn integracyjny „Nie Sam”, Cedry Wielkie, 30 marzec 2008 (współorganizator)

3. Patronaty medialne:

- trasa koncertowa 4in1, zespół „No właśnie” - Krzyżackie Tour 2008 czyli Bieszczady bliżej Pomorza. Łącznie 10 koncertów. Promocja regionu Bieszczad na Pomorzu.

- festyny integracyjne „Nie sam”
 - dwie płyty zespołu: WSH Underground ze Wschowej

4. Współpraca:

- Urząd Gminy Pruszcz Gdański,
- Urząd Miasta Pruszcz Gdański,
- Stowarzyszenie Przyjaciół Pruszcza i Okolicznych Gmin
- Stowarzyszenie „Autostrada Kultury”
- Pomorska Rada Sztuki,
- Nadbałtyckie Centrum Kultury
- Miesięcznik „Pomerania” Nasze Kaszuby
- kilka wytwórni muzycznych i net labeli (np. Chill-Label, Etalabel)
- Artyści polscy i zagraniczni,

5. Co można usłyszeć w radiu:

- audycje regionalne, we współpracy z portalem pruszcz.com
- audycje z muzyką elektroniczną Warsaw Electronic Festival (WEF)
- Dje na żywo, sobota i niedziela, od 20:00
- audycje dedykowane portalom LuzXXL i JoeMonster.
- bloki muzyczne poświęcone różnym odmianom jazzu, elektroniki oraz muzyki filmowej

W 2006 roku Radio Toksyna FM stało się częścią medialną Stowarzyszenia „Towarzystwo Dolina Raduni”, podobnie jak gazeta, którą drogi czytelniku trzymasz w rękach.

1 czerwca 2006 r. złożyliśmy wniosek do programu „Młodzież” Unii Europejskiej o pomoc w dofinansowaniu przedsięwzięcia i... udało się. Ostatnio też, decyzją Ministra Kultury w sprawie wniosku złożonego do programu „Inicjatywy Lokalne”, otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 25 tys. pln. W przyszłości oprócz kontynuacji obecnych działań, chcemy się bardziej skupić na działaniach lokalnych, skierowanych do Was drodzy czytelnicy i słuchacze. Jesteśmy przekonani, że Toksyna FM w dalszym ciągu będzie się prężnie rozwijać i osiągnie zamierzone cele.

Cieszymy się z coraz większej liczby słuchaczy i liczymy na wsparcie ze strony władz lokalnych oraz sponsorów. Wasza opinia jest dla nas bardzo ważna, więc jeśli chcielibyście się z nami nią podzielić, to prosimy o listy na adres: radio@toksyna.pl

Adam Szpała
 Prezes Stowarzyszenia
 „Towarzystwo Dolina Raduni”

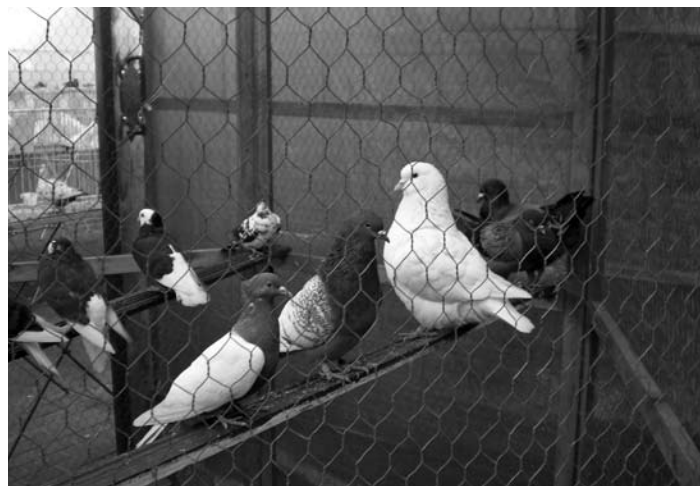
A to ci ptaszek!

Na początku marca 2008 roku w Zespole Szkół Rolniczych w Rusocinie STOWARZYSZENIE HODOWCÓW PTAKÓW OZDOBNYCH I DROBNYCH ZWIERZĄT FUTERKOWYCH już po raz szósty zorganizowało wystawę. Można tu było zobaczyć 33 rasy gołębi, reprezentowane przez ponad 360 okazów. Najwięcej pokazano Garłaczy pomorskich. Najrzadsze były okazy Garłaczy węgierskich i nie ma się co dziwić, bo gdzie Pomorze, a gdzie Węgry, każdy wie.



Dla laika zadziwiający jest fakt, że hodowcom udało się uzyskać tak wiele zaskakujących i pięknych form tych ptaków. Niektóre z nich miały ogony, pod którymi chowały się jak pod parasolem, inne wystrojone w puszyste kryzy, zasłaniające im całą głowę. Jeden z hodowców powiedział, jak do gołębi zawiał jastrząb. Wszystkie uciekły, a ten elegancik, postawił swoją kryzę, zasłonił oczy, na zasadzie „nie ma mnie, bo nic nie widzę”. Można się więc domyśleć, co w tym momencie upolował drapieżnik. Okazuje się, że ceny takich ptaków to około 100 złotych, więc posiłek jastrzębia był drogi i ekskluzywny. Byli tu też przedstawiciele pocziwego drobiu, a właściwie ozdobnego. Piękne koguty, niezależnie od wielkości, z dumą prezentowały swoje ogony oraz żony.

Z Łęgowa zawitała para Gęsi labędziowych. Cóż za piękne ptaki. Ponoć niebezpieczne, zwłaszcza dla kobiet w spódnicach. Młody właściciel z rozbawieniem w oku opowiadał, jak to gęsi pilnując podwórka, rozebrały sąsiadkę ze spódnicy. Istnieje nadzieja, że bażanty tego hodowcy, diamentowy, złoty i łowny są bardziej przyjazne. Największym zainteresowaniem, odwiedzających wystawę dzieci, cieszyły się papugi, kanarki i inne ptaki pokojowe. Kanarki były nie tylko żółte, ale i pomarańczowe, brązowe, z czuprynką na główce, istnie cudowna śpiewające. Obok w klatkach piękne kolorowe amadyny, zeberki i ryżowce. Największe obecne na wystawie papugi, rozelle białolice zachwycały zestawieniem intensywniej czerwieni i chabru. Była tu również



najmniejsza papuga na świecie wróbliczka, zielona jak mieniący się listek. Chyba nie miała kompleksów w towarzystwie bajecznie kolorowych nierozłączek. Hodowcy tych ptaków to między innymi państwo Bładowscy. Gdy pan Jerzy po zawale próbował życia na nowo, ktoś poradził mu, by znalazł sobie jakieś hobby. W tym czasie jego syn dostał przepiórki i tak zaczęła rozwijać się pasja całej rodziny. Ptasie towarzystwo powiększyło się o wiele pięknych okazów papug. Pan Jerzy wybudował woliery w ogrodzie, w domu całe pomieszczenie przeznaczono na hodowlę. Stoją tam duże klatki i zawsze jakieś ptasie towarzystwo ma wolne i sobie fruwa. Jest tam jedna taka sprytna papuga, która potrafi otworzyć swoją klatkę, a potem wypuszczać pozostałe ptaki. Idzie wiosna pełną parą, należy więc

państwu Bładowskim i wszystkim pozostałym hodowcom, życzyć by ich ptakom udało się owocnie odbyć lęgi i przysporzyć tym wiele radości.

Reprezentacja zwierząt futerkowych była skromna: kilka ogromnych królików belgijskich, miniaturki, parę świnek morskich i to wszystko. Hodowcy najpiękniejszych przedstawicieli ras otrzymali nagrody ufundowane między innymi przez Wojewodę Pomorskiego. Starostę Powiatu, Burmistrza Miasta, Wójta gminy Pruszcz Gdański oraz Wójta gminy Suchy Dąb.

Jeżeli ktoś z państwa chciałby nawiązać kontakt ze Stowarzyszeniem, to podaję numer telefonu do pana Arkadiusza Dardzińskiego z Cieplewa 0-58-691-10-26.



Hop i Bęc



Hop- dla Pana Leszka Trawickiego, archeologa, pletwonurka, który przy okazji wiosennych porządków koło kamieni nad Radunią wyciągnął z wody dziesięć butelek całych i potluczonych. Aż strach pomyśleć o sytuacji, gdyby na szkło stanął kąpiący się plażowicz - tragedia murowana.



Bęc- Ciepły, prawie wiosenny dzień zachęcił mnie do przejażdżki moją ulubioną drogą do Jankowa wśród wiekowych, rosochatych wierzb, szukałam pierwszych zwiastunów wiosny. Jak kolorowo przy drodze, wszystkie kolory tęczy. Niestety to nie kwiatki, to śmiecie, wszędzie stare szmaty, odpadki, puste butelki. Kolorowo – tyle, że nie takich kwiatków się spodziewałam.

AUTO SERWIS GREGOR

- Naprawy powypadkowe
- Pomoc drogowa
- Blacharstwo
- Lakiernictwo

Zatrudnię pomocnika blacharza i lakiernika do przyuczenia



Grzegorz Telewski
GDAŃSK ul. Wspólna 6
tel. 0 509 170 890



MECHANIKA ELEKTRONIKA

Straszyn, ul. Starogardzka 11 (przy stacji CPN)
kom: 509 073 419, 609 471 619

**Osobowe, Renault,
Opel, VW**

- pełna diagnostyka komputerowa
- naprawa mechaniki
- naprawa elektroniki
- alarmy
- xenony

Dostawcze ciężarowe

- naprawa zawieszenia
- przeglądy
- naprawy elektryczne